Cena 1.500 Mk.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 25.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 30.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 30.000 Mk.
Zagranicą . . . . 50.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1.500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1,2,3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 179 (7514) Piątek, dnia 10 Sierpnia 1923 r. Rok XXXI

TELEGRAMY.

Letnia sesja Senatu.

WARSZAWA 9, (tel. wł.). Ciszę, zalegającą gmach sejmowy od czasu zamknięcia „lipcowej“ sesji Sejmu, przerwało wczoraj posiedzenie Senatu, inaugurujące letnią sesją tej Izby. Wbrew jednak oczekiwaniom, Senat zaraz na tem pierwszem posiedzeniu nie zdradzał ochoty do przeciągnięcia sesji i obrady szły gładko w szybkiem tempie. W ciągu niewielu minut, bez dyskusji uchwalono w brzmieniu sejmowem ustawę w sprawie 20-miljardowego kredytu na pomoc rolną w roku bież. Małą dyskusję wywołał punkt 2-gi porządku dziennego, mianowicie ustawa o stypendjach państwowych dla młodzieży akademickiej, którą w rezultacie przyjęto. Pospiesznie załatwiano ustawę upoważniającą zarządy gmin do czasowego zajmowania lokali szkolnych—i na trybunie zjawił się Minister skarbu p. Linde. Ekspose jego, mało różniące się od wygłoszonego w Sejmie, trwało zaledwie 10 minut. W temsamem tempie toczyła się dyskusja prowizorjum budżetowem za 3 kwartał br. Przedłużyły ją tylko zwykłe przy tej sposobności żale mniejszości narodowych, których przedstawiciele — obok lewicy — odmówili obecnemu rządowi votum zaufania. W głosowaniu jednakże większością prawicy i „Piasta“ prowizorjum przyjęto.

Tylko dwa posiedzenia!

WARSZAWA 9, (tel. wł.). Wobec „gładkich“ nadspodziewanie obrad plenum, Konwent senjorów senancki na wczorajszem swojem posiedzeniu postanowił odbyć następne posiedzenie plenarne dopiero w sobotę. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, to drugie posiedzenie będzie zarazem ostatniem w „letniej“ sesji Senatu.

Konflikt między Sejmem i Senatem.

WARSZAWA 9, (tel. wł.). Między Sejmem i Senatem wynikł konflikt na tle sprawy zaliczenia krak. Akademji Sztuk Pięknych do uczelni wyższych. Sejm bowiem stanął na stanowisku, że odrzucenie tej ustawy przez Senat równa się wprowadzeniu do niej maksimum poprawek, wobec czego rozpatrywał i załatwił tę kwestję ponownie,—natomiast Senat uważa, że odrzucenie przezeń całej ustawy jest ostateczne. Podobno też Marszałek Trąmpczyński wszczął kroki o wstrzymanie ogłoszenia ponownej uchwały Sejmu w tym względzie.

Odjazd Marszałka Piłsudskiego ze Lwowa.

LWOW 9. Marszałek Piłsudski odjechał ze Lwowa specjalnym wagonem, udzielonym przez dyrekcję kolejową lwowską. Na stacji zgromadził się celem pożegnania Marszałka komitet obywatelski z profesorem uniw. Zakrzewskim i posłem Hipolitem Sliwińskim na czele. Przybyli licznie przedstawiciele związków społecznych, komitet legjonowy, reprezentaci instytucji obywatelskich. Przybył też prezydent m. Lwowa p. Neuman.

Na dworu zjawiła się generalicja. Kompania honorowa została wystawioną przez 19 pułk piechoty.

Przybywającego marszałka powitała hymnem narodowym orkiestra kolejowa. Warsztaty stanęły na godzinę. Robotnicy kolejowi w bluzach, prosto od pracy, przybyli tłumnie żegnać Marszałka, przyjmowanego przez tłumy entuzjastycznemi owacjami i kwiatami. Ostatnie słowo pożegnania brzmiało:

— Do widzenia w Warszawie!

Chadecja atakuje rząd.

WARSZAWA 9. W organie chadecji „Słowo Pomorskie“, drukowanym w Grudziądzu, ukazał się wczoraj artykuł wstępny, wymierzony przeciwko obecnemu rządowi. W artykule tym „Słowo Pomorskie“ oświadcza:

„Poprzez całą Polskę przechodzą silne wstrząsy, w łonie chrześcijańskiej-demokracji panuje wielkie niezadowolenie z obecnego położenia.

Kredyt moralny, wielki, dany obecnemu rządowi, zaczyna wyczerpywać się pod wpływem drożyzny i bezsilności rządu“.

Drugi organ chadecji „Dziennik Bydgoski“ w artykule wstępnym w numerze wczorajszym z dnia 8 bm. wita z radością wystąpienie „Słowa Pomorskiego“. W artykule pod tytułem „Krytycyzm się wzmaga“, cytuje „Głos Pomorski“ — dodając od siebie: „Chadecja nie myśli zamykać oczu na niedomagania społeczne, które pod obecnym rządem wplotły się w jedną wielką chorobę“.

Tak piszą organy rządowe o swoim rządzie i swojej większości.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN 9. Kanclerz Rzeszy przyjął dzisiaj przywódców stronnictw i informował ich o stanie najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej. Konferencja kanclerza z przywódcami stronnictw trwała około 2 godzin

W czasie trwania konferencji na giełdzie i na rynku dewizowym rozgrywały się dotąd niewidziane paniczne sceny. Dolar z 2,4 miljonów podniósł się w tym czasie przejściowo na 4 miljony. Ten fantastyczny kurs dolara jest zresztą wiernym odbiciem chaosu wewnętrzno-politycznego. Największą troską rządu jest obecnie zapobieżenie ostatecznej katastrofie walutowej. Rząd czyni rozpaczliwe wysiłki, aby powstrzymać grożącą ruinę gospodarczą i zapobiedz grożącym rozruchom głodowym. Oczywiście, wskutek katastrofalnej dewaluacji marki przedstawione niedawno przez rząd projekty nowych podatków zostału uznane za niewystarczające i nieaktualne Rząd jest przekonany, że ratunek przed ostateczną ruiną możliwy jest tylko przy zastosowaniu b. radykalnych środków. Sytuacja na rynku dewizowym pogarsza się z każdym dniem. Właściciele dewiz nie objawiają najmniejszej skłonności dlo oddania na rzecz państwa choćby części swych zapasów dewizowych i walutowych.

Zupełne bankructwo Niemiec.

LONDYN 9. Dzisiejsze notowania na giełdzie wykazały dla marki niemieckiej kurs 9 miljonów za funt. „Times" twierdzi, że gwałtowna deprecjacja marki oznacza, że marka niemiecka przestała być wykładnikiem faktycznego stanu gospodarczego Niemiec. Według „Timesa" zaufanie do pieniądza niemieckiego poprostu znikło.

System monetarny Niemiec dzisiejszych zbankrutował. Wprowadzenie nowego zdrowego pieniądza pisze „Times" jest kwestja czasu, jednak nie może spodziewać się, aby sanacja finansowa mogła powstać wśród groźnych stosunków socjalnych dzisiejszych Niemiec, inaczej mówiąc, na gruncie bankructwa pieniądza niemieckiego i wypływającego stąd fatalnego stanu na giełdzie.

Jeśli Niemcy mają być dla ich własnego dobra i dobra ogólnego wyciągnięte z tego katastrofalnego położenia, to nie ulega wątpliwości, że potrzebne są w tym celu radykalne środki.

Cena chleba w Berlinie.

BERLIN 9. Chleb bezkartkowy kosztuje w Berlinie 90,000 mk.

Krytyczna sytuacja w przemyśle łódzkim.

ŁÓDŹ 9. Sytuacja w przemyśle nagół nie uległa żadnej zmianie.

Bardzo daje się we znaki przemysłowi brak środków gotówkowych, gdyż dyskonto prywatne wynosi koło 13 promille dziennie.

Brak środków obrotowych powiększył się nieco w związku z podwyżką dla robotników, tak że redukcja dni pracy trwa ciągle i liczba bezrobotnych zwiększyła się. Również hamująco na regularną pracę w przemyśle wpływa kwestja surowców, które sprowadzać można tylko za gotówkę, gdyż pod innemi warunkami eksporterzy wełny nie chcą handlować z Polską.

Zarządzenia dewizowe, do których przemysłowcy przywiązują wielkie znaczenie dotąd na polepszenie sytuacji nie wpłynęły.

„Deutschtumsbund" rozwiązano.

BYDGOSZCZ 9.8. Na mocy zarządzenia władz w myśl par. 2 pruskiej ustawy o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r. został rozwiązany „Deutschtumsbund". Wszelka jego działalność w jakiejkolwiek formie jest zakazana, albowiem działalność tego stowarzyszenia kolidowała z odnośnymi paragrafami ustawy karnej. Ponadto przeprowadzona została rewizja szeregu niemieckich organizacji, między innymi: w centralnym związku rolniczym, związku dzierżawców, w niemieckim związku opieki społecznej, w redakcji „Deutsche Heimat", w niemieckiem stowarzyszeniu szkolnem, w niemieckiem towarzystwie wioślarskiem.

Olbrzymia defraudacja.

WARSZAWA 9. „Kur. Czer." donosi:

W jednej z najpoważniejszych naszych instytucji finansowych, urzędnik wydziału papierów wartościowych ukradł większą ilość akcji i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Jak się okazało, instytucja owa sprawę całą ukrywa w tajemnicy i dotychczas władz śledczych o tem nie zawiadomiła.

Ponieważ kradzież stała się dziesięć dni temu, można śmiało przypuszczać, że złodziej zdołał wraz z łupem ukryć się w bezpiecznem miejscu.

Napad bandytów na księdza.

ŁÓDŹ 9. Na plebanję zajmowaną przez Jana Stanisława Żaka w Szadku pow. Sieradzkiego zapukał ktoś do drzwi i oświadczył, że ma pilną depeszę do księdza. Gospodyni ks., Marja Naszyńska, nie podejrzewając nic złego, drzwi otworzyła.

Wtargnęło wtedy dwóch opryszków, rzucili się na gospodynię, związali jej ręce i zagrozili uduszeniem jeżeli Naszyńska nie zechce pójść z nimi do sypialni, by ksiądz na jej głos drzwi otworzył i przyjął depeszę, obiecując, że jeżeli to uczyni, będzie przez nich sowicie wynagrodzona.

Gospodyni nie chciała się na to zgodzić, lecz wyrywała się napastnikom.

Krzyki i szamotanie się usłyszał ksiądz i zaczął strzelać przez okno na alarm, wskutek czego spłoszeni bandyci, nic nie zrabowawszy, zbiegli.

Zniesienie koni i powozów przy starostwach.

WARSZAWA 9. Minister spraw wewnętrznych Kiernik, wydał rozporządzenie znoszące tabory istniejące przy starostwach, to jest konie wyjazdowe, powozy i wózki z wyjątkiem czterech województw kresowych tj. wileńszczyzny, Nowogródka Polesia i Wołynia. Wyjątek ten został uczyniony ze względu na bardzo słabą sieć kolejową w owych województwach.

Zniesienie taborów przy starostwach zmniejszy wydatki państwa według obecnego stanu rzeczy o 6.200 miljonów mk., tak, że nawet przy silniejszem wydatkowaniu opłat i należności komisyjnych za podwody zdoła skarb państwa na tej zmianie zaoszczędzić cztery miljardy marek. Jednorazowo zaś skarb uzyska ze sprzedaży taborów i koni dalsze 6 miljardów mk. Rozporządzenie powyższe wykonane być musi do 15-go września br. Sprzedaż taborów i koni ma nastąpić w drodze publicznych licytacji a do nabycia ich uprawnieni są właściciele gospodarstw rolnych. Wyjątkowo tabory i konie nabywać mogą sejmiki powiatowe pod tym jednakże warunkiem, iż zobowiążą— się one udzielać tych taborowi koni w każdej chwili władzom administracyjnym na ich objazdy służbowe.

Wskutek spadku marki.

PHILADELPIA 9. Niejaki Fryderyk Zimmermann przybył przed 28 laty z Niemiec do Ameryki, gdzie pracował w pocie czoła, oszczędził znaczną sumkę wynoszącą 14,800 dolar.

Ale krótko po wojnie, gdy marki niemieckie potaniały i Zimmermann obliczył, że z tysiącznego pana może się stać łatwo miljonerem, jeśli tylko zaryzykuje — kupił za swe oszczędności marek, których dostał wówczas sporą sumkę, bo aż 2,960,000.

Niestety, wartość marek niemieckich nie zatrzymała się w swym karkołomnym spadaniu. Zimmerman obliczył w tych dniach, że tych 2 milj. 960,000 tys. marek mógłby teraz nabyć za 1250, a tymczasem on zapłacił za nie aż 14800 dolarów.

Zmartwiony tą spekulacją i ciężką stratą, Zimmermann odkręcił wczoraj kurek od gazu i zginął śmiercią samobójcy, nie zdoławszy już nawet zapłacić za gaz zużyty.

Pierwsza tranzakcja świeżem żytem.

WARSZAWA 9. W dniu 6 sierpnia dokonano na warszawskiej giełdzie zbożowej pierwszej tranzakcji ze świeżem, tegorocznem żytem. Wagon takiego żyta został sprzedany po cenie o 40,000 mk. niżej za 100 klg. od żyta tamtegorocznego, czyli że cena jego wynosi 360,000 za p. metryczny zamiast 400000 mk. Tegoroczna mąka żytnia spodziewana jest za 8 do 10 dni o ile obecnie dni pogodne przyspieszą młóckę żyta. Na razie cena mąki żytniej w sprzedaży hurtowej w Warszawie pozostaje bez zmiany.

Dolar=3300000 marek niemieckich.

WARSZAWA 9. Z Berlina donoszą, że marka niemiecka wykazuje dalej swoją tendencję zniżkową. Wczoraj notowano dolar 3,300,000 marek niem. Drukarnia państwowa i sześćdziesiąt innych, pracuje nad przygotowaniem bank notów, których ilość wciąż nie wystarcza. Wobec tego, ministerjum skarbu zezwoliło wielu miastom na wydawanie własnych banknotów w większej ilości.

Giełda Warszawska.

WARSZAWA 9. Waluty i akcje idą w górę — tak brzmi biuletyn dzisiejszych tranzakcji dokonywanych przed popołudniowemi notowaniami na giełdzie oficjalnej.

Za dolar płacono 230,000 i 236.000. Marka niemiecka w olbrzymiem zaofiarowaniu, ale bez nabywców. Posiadacze tej bezwartościowej obecnie makulatury usiłują bezskutecznie oddawać markę niemiecką po 8 i 6 fenigów.

Ruble złote poszły w górę. Za 100 płacono 14.000.000 przy dalszej tendencji zwyżkowej. Za rubla srebrnego żądano 73,000.

Notowań akcji na giełdzie oficjalnej, jak zwykle we środę, nie było.

Bądźmy rozsądni.

„Gazeta Poznańska" pisze:

Cztery pełne lata niepodległości polskiej — a obywatele i naród polski przeżywa ciągle i przeżywać będzie jeszcze czas jakiś okres nienormalny, okres przygotowawczy, pełen wysiłków około uregulowania spraw zewnętrznych.

Zyskaliśmy po wojnie światowej wolność i niepodległość niemal wszystkich ziem polskich, ale nie zyskaliśmy granic, nie mieliśmy i nie mamy do dnia dzisiejszego skrystylizowanego pojęcia państwowości, co więcej zwalczając państwa zaborcze wzrośliśmy w przekonaniu i potrzebie zwalczania wszelkiej państwowości.

Do niedawna toczyły się pertraktacje i zabiegi dyplomatyczne o uznanie przestrzeni ziem polskich, zabranych nam niegdyś przez zachłannych sąsiadów, kiedy to umieli przodkowie nasi obywać się własnemi siłami, ale oddali się w opiekę „zacnych przyjaciół i przyjaciółek". Zabiegi te łącznie z plebiscytami zniszczyły i zrujnowały skarb doszczętnie; wysiłki materjalne były kolosalne w celu uratowania drogich nam i cennych terytorjów i ludności polskiej tam zamieszkałej.

Zaszczytna przynależność Polski jako członka najwyższej władzy świata „Ligi Narodów" pochłania także sumy kolosalne.

Spory graniczne, dziś już nieznaczne — jeszcze nieukończone. Sprawa Jaworzyny jeszcze w procesie a i sprawa wolnego miasta Gdańska do dziś nastręcza wiele, wiele trudności, a z trudnościami temi połączone są i wydatki rujnujące skarb nasz w dalszym ciągu i rujnować będzie tak długo, dopóki stosunki nie ułożą się tak, by je nazwać można normalnemi.

Nie mamy też i do dnia dzisiejszego kompletnie żadnego poczucia państwowości, przyzwyczailiśmy się do tego, że każde ze stronnictw zapewnia inny jeno ono potrafi ratować państwo.

Do niedawna rządy spoczywały w rękach ludzi o najrozmaitszych odcieniach politycznych i to co zrobiło się dobrego, każda partja sobie przywłaszczała, natomiast wszystkie złe konieczności czy niedopatrzenia zrzuca się na największego przeciwnika partyjnego. W dodatku rozpasała i rozszalała agitacja przedwyborcza tak z prawa jak z lewa spowodowała stan wyczekiwania wśród mas, wprowadziła naturalne zresztą pragnienie lepszego jutra.

Agitacja Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, gardząca każdym programem, nienawidząca każdego kto usiłował stanąć obok niej, doprowadziła do stanu jaki dziś obserwujemy. Ciężkie warunki bytu i drożyzna wywołała nastrój przygnębiający ludu obywateli polskich i ogólne niezadowolenie, które musi wziąć na swe barki Chrześc. Jed. Nar., która zapewniła, że tylko jej zwycięstwo doprowadzić może do sanacji stosunków finansowych i gospodarczych. Te hasła przekraczające i licytujące w obietnicach wszystkie inne partje, te błyskotliwe nadzieje wytworzyły podłoże, że z chwilą wytworzenia się większości do której weszła i Chrześc. Jed. Nar. już niemal następnego dnia wyczekiwało się czasów lepszych, nie biorąc pod uwagę stanu ogólnego i konsekwencji ugruntowania niepodległościowego.

Ponieważ rząd nowy borykać się musi z rozmaitemi piętrzącemi się przeciwnościami bądź to nowemi, bądź też będącemi tylko konsekwencją rządów uprzednich — odrazu nie może przeprowadzić reformy i sanacji stosunków już zaistniałych, nie może odrazu uzdrowić skarbu, stanu gospodarczego, tem więcej że Benjaminkiem rządowym był jeno przemysł i wielcy fabrykanci z pominięciem stanu średniego posiadającego, stanu mieszczańskiego i włościańskiego, z pominięciem utworzenia warsztatów zdrowych i mocnych, na których państwo oprzeć się mogło. Drożyzna bowiem nie jest wynikiem spekulacji drobnego kupiectwa — hasła ogólnie rzucanego — ale jest jeno następstwem spadku znaków obiegowych.

W dodatku Chrześc. Jed. Nar. i jej przywódcy przypuszczali, że z chwilą, kiedy oni wejdą rządu wszystkie banki i giełdziarze bankowi staną po ich stronie, zrozumieją potrzebę sanacji finansowej, przestaną robić własne interesy ze szkodą państwa, a pójdą w pomoc swym przyjaciołom politycznym.

Zawiedli się, bo polityka została polityką a sprawy finansowe niezależne, co najwyżej mogą udzielać gotówki na wyniesienie na stolec poselników.

Żaden wyniszczony gospodarz i objęty długami — nie pomyśli nigdy, aby w ciągu jednego roku mógł postawić na nogi swe gospodarstwo. Prędzej się wydaje pieniądze i robi długi, niż się je płaci. Polska jest wyniszczona finansowo bo zaciągła pożyczki zewnętrzne i wewnętrzne, następnie ciągłe wydatki większe, niż dochody nie pozwalają odrazu wprowadzić stanu normalnego. Stan ten nastąpi, ale wymaga znacznej cierpliwości i pokoju. Prawda, że jest drożyzna i bieda nagół wśród pewnej części społeczeństwa, ale na biedę narzekaliśmy zawsze, nawet w czasach normalnych i przedwojennych.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	235000
Londyn	1100000
Niemcy	0.03
Paryż	13500
Szwajcarja	41500

Elektryfikacja Rzeczypospolitej Polskiej.

Na pomorzu o 6 klm. od stacji Laskowice na rzece „Czarna woda“ zbudowano elektrownię turbinową dla zasilania pięciu powiatów: Toruńskiego, Grudziądzkiego, Iwieckiego, Chełmżskiego i Bydgoszczy.

Elektrownia jest własnością związku elektryfikacji kraju tj. województwo i powiaty (instytucje administracyjne). Budowę prowadzą inżynierowie pp. Hofman i Kozakowski.

Na całość składa się gmach elektrowni wysokości 37 mtr., który ma zawierać trzy turbiny po 1750 sił. mech., trzy generatory po 120 wolt i 1700 kilowatów z roczną produkcją do 13 miljonów kilowatów o napięciu 3, 15 i 60 tys. wolst.

Obecnie jest już zdolna do pracy jedna turbina i jedna prądnica poruszana wodą o spadku spiętrzonym 11 mtr. wysk. i 7 mtr. słup ssący z przypływem średnim na 24 godz. 8,2 mtr. wody na sekundę.

Dla otrzymania potrzebnej ilości wody i spadku zamknięto rzeczkę śluzą i skierowano takową kanałem zbudowanym 1850 mtr. długości skracając koryto rzeki do wymienionej długości z 7 klm., co dało możność uzyskania słupa wody o 18 mtr. wysokości.

Dotychczas koszta wynoszą 4 miljardy mk., a na wykończenie potrzeba będzie jeszcze około 10 miljardów.

Jest to największa w Polsce elektrownia turbinowa, która dzięki kilku dzielnym jednostkom choć cząstkę naszej Ojczyzny podniesie ekonomicznie, bowiem laik nawet zrozumie doniosłość i wartość takiej elektrowni nie zużywającej paliwa dla machin parowych, lecz tylko płynącą dotychczas bezużytecznie wodę, która będzie może wieki pracować dla polepszenia naszego dobrobytu.

Dużo wycieczek zwiedza to urządzenie jednak jeszcze jest za mało znanym szerszemu ogółowi Polski, a jest rzeczą wartą zobaczenia dla każdego obywatela.

Skalmierzyce, dn. 2.8 — 23 r.

KLICKI.

KRONIKA.

— NIEMA NIC LEPSZEGO i łatwiej strawnego dla chorujących na żołądek od „KUNEROLU“ tłuszczu roślinnego.

— GŁÓWNE WYGRANE IV KL. LOTERJI PANSTWOWEJ.

2-gi dzień ciągnienia.
Mk. 1500000: 71846.
Mk. 800000: 41662.
Mk. 100000: 76246, 76959.
Mk. 80000: 34963, 45077.
Mk. 60000: 15984, 17231, 19518, 82900.
Mk. 50000: 54179, 70434.
Mk. 40000: 2841, 15880, 19891, 38494, 47164 52018, 60012, 61910, 66184, 69051, 74490.
Mk. 30000: 98, 2723, 3282, 4840, 6267, 7640, 9332, 11988, 13645, 14856, 14870, 15102, 17626, 21768, 23438, 25881, 31556, 32190, 32409, 34890, 35118, 35970, 38352, 38546, 38660, 38883, 41982, 43002, 43008, 45252, 46550, 49046, 49522, 53903, 54290, 55361, 57071, 60095, 61907, 62021, 64236, 65317, 66135, 66586, 66644, 66710, 70881, 71444, 71559, 71760, 75047, 80173, 80705, 81405, 81660, 83720, 83940.

— STREJK NA KOLEJCE POWIATOWEJ ZAKONCZONY.

W dniu 8 bm. odbyła się u Inspektora pracy konferencja pomiędzy przedstawicielami pracowników kolejki powiatowej Kalisz. Turek, a przedstawicielami Zarządu tejże kolejki przy współudziale przedstawiciela okręgowego Zarządu Z. Z. P. K., w sprawie trwającego od 6 bm. strajku na kolejce powiatowej.

Po kilkogodzinnej konferencji, bo trwającej od godz. 11 rano do 9-ej wieczorem, pracownicy uzyskawszy zgodę na wszystkie swoje postulaty jak wynagradzanie podług skali kolejek państwowych wązko-torowych regulację poborów Według wskaźnika Głównego Urzędu Statystycznego, wyrównanie różnicy pomiędzy II a I pasem drożyznianym od 1 kwietnia do 30 czerwca bez uwzględnienia spadku waluty, a od 1 lipca z uwzględnieniem spadku waluty, w sprawie umundurowania, urlopów itd.

Po podpisaniu przez obie strony nowej umowy pracownicy oświadczyli, że wobec przyjęcia przez Dyrekcję warunków płacy i pracę proponowanych przez delegacje ruch pociągów zostaje wznowiony dn. 9 sierpnia o godz. 12-ej w południe.

— STRAJK.

Wczoraj niedoszło do porozumienia w sprawie podwyżek płac w branży hafciarskiej ręcznej, i w dniu dzisiejszym wybuch z tego powodu strajk. Pracodawcy mimo złożonego przed kilku miesiącami przyrzeczenia, że będą każdorazowo przyznawać podwyżki w takiej wysokości w jakiej zostaną one przyznane przez fabrykantów maszyn motorowych, od tego obowiązku się uchylili i zamiast 40 proc. proponowali przyjęcie 25 proc.

— TEATR KINEMATOGRAFICZNY „MIRAZ“ wystawia od środy niezwykle interesujący obraz wytwórni polskiej „Petef“ p. t.: „Od Kobiety do Kobiety“, w wykonaniu najpierwszych artystów polskich, jak Węgrzyna, Sliwickiego, Mierzejewskiego, Sendeckiego, Gromnickiej Cieszkowskiej i innych. Pod względem technicznym obraz konkurować może z najpierwszemi firmami zagranicznemi. Wystawa nadzwyczaj bogata. Treść obrazu została oparta na pomyłce sądowej.

— Z TEATRU.

W poniedziałek dn. 6 b.m. zespół artystów krakowskiej operetki wystawił w Sali Stow. Rzem. Chrz. głośną operetkę Kalmana „Bajaderę“.

Poniedziałkowe wystawienie „Bajadery“: obfitowało w duże, a niekiedy nawet niedopuszczalne braki.

Nie można jednak nie podkreślić pewnych plusów do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy występ znakomitej primaballeriny teatru „Nowości“ w Warszawie, p. Zofji Faliszewskiej, która szampańską wprost brawurą tanczyła w akcie drugim. Występ p. Faliszewskiej przyjęto gorącemi, długo niemilknącemi oklaskami, oraz bukietami pięknych róż.

Również sensacją dla Kalisza był przemiły i maleńki p. Dudzinski, który z p. M. Czernekówną (b dobra Marjetta) odtańczył Shimmy: „Tancerzu mały, ty, mój“ P. Biellecha (Bajadera). jest dobrą śpiewaczką, natomiast partner jej, p. Wiśniewski (książe) okazał się bardzo słabym aktorem i jeszcze słabszym śpiewakiem.

— NADESŁANE.

Komenda Związku Strzeleckiego Kalisz, podaje do wiadomości:

1) Zgodnie z rozkazem Komendy Głównej, celem uczczenia rocznicy dnia 6 sierpnia 1914 roku.

a) dnia 5 b.m. przeprowadzono 15-to godzinne ćwiczenia taktyczne łącznie z marszem nocnym.

b) dnia 6 b.m. odbyła się uroczysta defilada honorowego plutonu i oddziału żeńskiego w tym dniu pierwszy raz występującego.

c) dnia 12 b.m. w „Klubie robotniczym“ (ul. Wrocławska), o godzinie 8 wieczorem odbędzie się jako dalszy ciąg uroczysty wieczór, na który złożą się, odczyt o 6 sierpniu, deklamacje i popisy muzyczne. Wejście tylko dla członków gratis.

2) Strzelcy: Kluczyk Józef, Olejniczak Teodor, wydaleni z oddziału i Związku Strzeleckiego.

3) Dnia 15 b.m. kaliscy „Strzelcy“ odbędą marsz do Goliszewa, celem przeprowadzenia ćwiczen z tamtejszym Oddziałem.

4) Dnia 19 b.m. wycieczka całodniowa dla strzelców i ich rodzin do Nędzerzewa.

Na program zabawy złożą się strzelnica, ćwiczenia strzelców i strzelczyń, biegi, skoki i tance oraz poczta, wszystko to przy dźwiękach orkiestry. O miejscu zbiórki członkowie zostaną zawiadomieni.

5) Na tym miejscu składamy serdeczne podziękowanie zarządowi „Klubu robotniczego“, który jeden mimo skromnych i trudnych warunków zaofiarował się, swój lokal oddać bezpłatnie strzelcom na uroczysty wieczór dnia 12 b.m. odbyć się mający. Za co też przesyłamy Im Strzeleckie „Cześć“.

(—) WILCZYNSKI
Komendant Podokręgu.

— R. DMOWSKI W WARSZAWIE.

Dn. 5 b.m. przyjechał do Warszawy p. Roman Dmowski. Przyjazd jego do Warszawy ma charakter polityczny. P Dmowski odbędzie szereg konferencji z przywódcami obecnej „większości“ rządowej.

P. Dmowski zamieszkał w apartamentach b. gen. szefa J. Hallera.

— ZEZNANIA O OBROCIE.

Na zasadzie art. 122 Ustawy o panstwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 58 z r. 1923, poz 412) p. Minister Skarbu odroczył termin do składania zeznań o obrocie za pierwsze półrocze 1923 r. do dnia 15 sierpnia r.b.

— URZĘDNICY PANSTWOWI W POLSCE.

Liczba urzędników państwowych w Polsce wynosi 429.980. Do cyfry powyższej nie są wliczeni pracownicy wojskowi.

— FRANKI SZWAJCARSKIE.

Od dnia 4 sierpnia b.r. urzędy Pocztowe obliczają frank złoty przy opłacie za paczki, listy wartościowe i telegramy zagraniczne po 35.000 mk.

— NARODOWE ZJEDNOCZENIE LUDOWE.

Na posiedzeniu zarządu głównego Narodowego Zjednoczenia Ludowego, odbytem dnia 5 b.m. wybrano po dłuższych rozprawach kilkunastu przedstawicieli N. Z. L. z p. Leopoldem Skulskim na czele, którzy mają wejść w skład Naczelnej Rady P. S. L. Piastą Szereg członków zarządu głównego N. Z. L. wyraził prezesowi stronnictwa p. Skulskiemu żywe zadowolenie z jego owocnej polityki. W ten sposób zostało dokonane ostatecznie zlanie N. Z. L. z P. S L. W powyższej sprawie N. Z. L. wyda w najbliższych dniach oficjalny komunikat.

— ZALICZENIE SŁUZBY WOJSKOWEJ OCHOTNIKOM 1902 r.

Wszystkim ochotnikom 1902 r. którzy służyli w legjonach polskich w korpusie wschodnim, w wojskach polskich na Syberji, na Murmanie, w Odesie, w Finlandji lub w P. O. W. będzie zaliczona służba wojskowa w następujący sposób:

1) W stosunku dwie trzecie t. j. za każde trzy miesiące służby zalicza się dwa miesiące, o ile byli przynajmniej dwa miesiące na froncie.

2) W stosunku jedna druga czyli za 2 miesiące służby jeden miesiąc jeżeli służyli przynajmniej 3 miesiące w formacjach linjowych.

3) W stosunku jedna czwarta t.j. za 4 miesiące służby zalicza się 1 miesiąc, jeżeli pełnili służbę w kancelarjach i urzędach wojskowych, lub nie mają pełnych 3 miesięcy służby w formacjach linjowych.

Ochotnikom i poborowym z 1902 którzy zostali wcieleni do wojska polskiego w r. 1920 w czasie najazdu bolszewickiego i służyli w nim po kilka miesięcy, służba wojskowa nie będzie zaliczona, ponieważ służyli wówczas jako pospolite ruszenie.

— KTO MOZE OTRZYMAC KONCESJE MONOPOLOWE.

Wszelkie koncesje monopolowe wydaje Izba Skarbowa na podstawie wyniku ścisłych dochodzen przeprowadzonych tak przez dotyczącą władzę policyjną jakotez przez podwładną dyrekcję okręgu skarbowego oraz opinji tych władz co do zachowania się, rzetelności, stosunków majątkowych oraz lojalności petenta w stosunku do państwa i narodowości polskiej. Przy wydawaniu takich koncesji uwzględnia się przedewszystkiem prośby inwalidów wojennych i to w pierwszej linji inwalidów W. P. (z wojen polsko - ukraińskiej i polsko - bolszewickiej), tudzież współdzielni i innych organizacji społecznych, następnie prośby zdemobilizowanych oficerów i żołnierzy W. P., tudzież emerytów panstwowych, a dopiero w braku takich petentów prośby każdego obywatela Rzplitej bez różnicy wyznania i narodowości. Jeżeli przeprowadzone dochodzenia wykazały niewątpliwie, że proszący jest osobą zaufania godną i wogóle odpowiada wszystkim wymaganym warunkom, a ponadto okaże się że kreowanie nowej hurtowni wskazanem jest tak bezwzględu na dobro panstwa jakotez ze względu na wygodę miejscowej okolicznej ludności.

Zasady ustawy o porcelacji i osadnictwie.

Minister Reform Rolnych, Osiecki, poinformował przedstawiciela Ajencji Wschodniej o zasadach, na których opiera się ustawa o osadnictwie i parcelacji, zatwierdzona przez Radę Ministrów dnia 2 b.m. i przesłana już do Sejmu.

Według ustawy ma być rozparcelowane rocznie w całem panstwie 220 tysięcy hektarów ziemi. Parcelacja odbywać się będzie w trojaki sposób:

1) przez Ministerjum Reform Rolnych,
2) przez instytucje upoważnione do parcelacji,
3) drogą prywatną pod kontrolą Ministerstwa Reform Rolnych.

Na początku każdego roku przygotowany będzie plan parcelacyjny na całe panstwo i ustalony kontyngent ziemi w poszczególnych okręgach, które będą podlegały parcelacji Min. Ref. Rol. zamierza w zakresie parcelacji wyzyskać w szerokiej mierze inicjatywę prywatną i w tym celu zwracać się będzie do odpowiednich instytucji w każdym okręgu, by one zechciały wskazać grunta, nadające się do parcelacji i przeprowadzić ją samodzielnie, oczywiście pod kontrolą Min. Ref. Rol., na podstawie planu technicznego i finansowego, zgodnego z ustawą Siły techniczne do przeprowadzenia ref. rolnej są wystarczające, i jezeli Sejm uchwali ustawę podczas sesji jesiennej, plan parcelacyjny na rok 1924 będzie szybko opracowany.

Min. Ref. Rol. wniesie również ustawę finansową reformy rolnej. Według tej ustawy ceny dla każdej okolicy będą obliczone w metrach sześciennych zyta. Spłata będzie rozłożona na 25 lat. Spłata w gotówce wynosić będzie tylko 20 proc. należności, reszta zaś określoną będzie w listach zastawnych. Finansowanie reformy rolnej — mówi pan minister — nie obciąży Panstwa. Pozatem Min. Ref Rol roztoczy opiekę nad losem osadników, którym przyjdzie z wydatną pomocą dla zagospodarowania się na roli i zaopatrzenia w budynki, co jest również ważne, jak i przydział ziemi. Jednocześnie rozpoczną się prace w zakresie komasacji i likwidacji serwitutów.

Osadnicy, którzy otrzymali ziemię, a nie mają tytułu własności, muszą jaknajprędzej otrzymać prawo własności do nabytej ziemi. Pomyślany jest równiez na szeroką skalę plan osadnictwa kresowego.

Refleksje gospodarcze.

Interes przybiera różne role — nawet... bezinteresowności. Można się było o tem przekonać, gdy endecja nagle — po uprzednich metodach sabotażu wobec podatku majątkowego — stała się jakoby jego gorliwą zwolenniczką i spieszyła z załatwieniem ustawy. Renomowano swoją bezinteresownością i gorliwem składaniem na ołtarzu panstwa swoich zasobów majątkowych. Tylko niektóre „enfants terrible" (jak p. Drzewiecki) zdradzały nieopatrznie, że podatek ten uważany jest w kołach endecji za produkt wymuszenia. A potem okazało się że nawet w łonie „większości" niema wiary w bezinteresowność tych, którzy podatek postanowili rozłożyć na dziesięć rat. Chrześcijańska demokracja wróciła do propozycji p. Grabskiego, t.j. do 3-letniej spłaty, a piastowcy żądali podniesienia stawek przy szacowaniu posiadłości. Tak więc narzucił się cały szereg konfliktów, które ostatecznie trzeba było opanować, ale które pozostawiły dwa przykre następstwa: w większości rysy zaostrzyły się i stanowisko p. Lindego zostało zachwiane.

Różnice wśród poszczególnych grup większości wyrażają się przedewszystkiem w tem, że rzekoma bezinteresowność endecji została przygwożdżona, jako skąpstwo i egoizm. Chciano spieszyć z uchwałami, aby nie było czasu do rozejrzenia się w redukcjach, które sobie naprędce sklecono.

Więc podatek majątkowy musiał doznać pewnego ulepszania pod wpływem nacisku opozycji wśród większości.

Zamiast 10 rat ustanowiono 6 rat, czyli spłata całości zostanie przyspieszona. Wymogła to na endecji chadecja i część Piasta. O innych jednak poprawkach, proponowanych przez lewicę, nie chciano już słyszeć.

Co do stanowiska p. Lindego, to nie było ono od pierwszej chwili mocne. Był to minister skarbu z kłopotu. W toku prac uwydatniły się już liczne braki jego talentów. Wzięto go więc w kuratelę. Do korekty jego ekspose wydelegowano aż trzech innych ministrów. W ten sposób obezwładniony minister skarbu sam już zatęsknił do powrotu do P. K. O., gdzie jest „the right man in the right place". Zaś właściwego człowieka do teki skarbu szuka się znów z latarnią Dyogenesa. P. Witos szukał go w Poznaniu, a Dyogenesem miał być p. Dmowski. Niestety jednak i ten filozof nie poratował prawicy. Podobno, pytany o radę, milczał, w myśl maksymy: „Si tacuisses philosofus masisses".

Jest to właśnie katastrofą Polski, że stosunki skarbowe w ciągu dwóch miesięcy rządów „parlamentarnych" tak znów pogmatwano i podważono, że trudno teraz o czarodzieja, któryby wyczarował naprawę. A gdy się go zwłaszcza szuka w obozie, posiadającym najmniej talentów, poszukiwania będą daremne.

Mowa, którą wygłosił p. Linde, była prawdziwą parodją ekspose skarbowego. Płytkie ogólniki, ani wyrazu, charakteryzującego jakiś zasadniczy, nowy program! Cała mowa ujęta była w formę i treść, zgoła powierzchowną, niedosięgającą powagi współczesnej sytuacji. Niewiadomo tylko, czy ten mizerny elaborat złożyć należy na odpowiedzialność p. Lindego, czy owych trzech ministrów, którzy mu tekst korygowali. Jako dzieło zbiorowe jest to w każdym razie produkt ubóstwa twórczego acz 4-ch autorów.

Wyjaśnienie ministerjalne, nic nie wyjaśniło i żadnych dróg sanacji nie wskazało. Bo przecie opowieść o „stabilizacji" marki, o zamknięciu emisji i o banku centralnym — to obiecanka na daleką przyszłość wobec wyraźnego przyznania, że tymczasem deficyt pokrywać się będzie drukiem banknotów.

„Większość" nasza patrzy z zadowoleniem na stosunki niemieckie, które mają dowodzić, żejednak sytuacja Polski jest stokroć lepsza. W naszem przekonaniu położenie Niemiec raczej wskazuje, że inflacja waluty podcina korzenie całego życia gospodarczego. Wszystko tu ostatecznie zależy od stanu ilościowego. U nas ten stan nie doszedł jeszcze do tak groźnych, jak w Niemczech rozmiarów. lecz jest na drodze do tego. Z tej drogi należy najrychlej nawrócić. Inaczej doczekamy się podobnych wstrząśnień.

Trzeba zawsze pamiętać o prawie społecznem, które jest powtórzeniem prawa fizycznego: nadmierne napięcie ilościowe prowadzi do zmian jakościowych.

To znaczy, że jeśli np. przy emisji 4 tryljonów mk. obieg pieniężny jest tylko zburzony i powoduje dotkliwe skutki ujemne, to przy emisji 13 tryljonów, której należy oczekiwać z końcem roku, cały obieg może zostać już sparaliżowany i może wybuchnąć wszechstronne przesilenie finansowo - gospodarcze. przy jednym stopniu temperatury woda jest jeszcze wodą, a przy zerze już lodem, tak samo odpowiednia ilościowa zmiana emisji prowadzi do zamarżnięcia obiegu.

Co się zresztą tyczy Niemiec, to sytuacja tego kraju musi szkodliwie reagować na ogólny stan gospodarczy, a więc i na nasze stosunki. Niema zasady pocieszać się katastrofą tego panstwa. Swiat polityczny coraz bardziej bierze to na uwagę i dlatego tak trudno o zharmonizowanie postawy już nietylko Anglji, ale i Włoch i bodaj Belgji z bezwzględnem stanowiskiem Francji. Można i trzeba nie szczędzić Niemcom zarzutów z powodu fatalnej ich polityki po traktacie wersalskim, ale dziś jest to prawie communis opinio, że okupacja Ruhry była błędem. Wyrwano z organizmu gospodarczego Niemiec główne narządy, wyeliminowano je poniekąd z życia międzynarodowego, a teraz znacznie pogorszono nietylko położenie ekonomiczne Niemiec, która i tak przechodziła jeszcze przez ciężkie przesilenie. To też na martwym punkcie stanąć musiały tak samo szanse poprawy ekonomicznej Francji, jak szanse takiego rozwoju Niemiec, któryby pozwolił na spłatę reparacji. Oczywiście bierny opór jest tu tylko wtórnym czynnikiem, inna rzecz, **że Niemcy straciły** wprost głowę i ze postępowaniem swem potwierdzają regułę. iż kogo Jowisz chce unieszczęśliwić, temu rozum odbierze.

Naogół wszakże nietylko światowa sytuacja polityczna, lecz tak samo gospodarcza wstrząśnięta jest groźnym kryzysem z powodu okupacji Ruhry. Uwydatnia się to z coraz większą jaskrawością i piszą o tem z coraz większym niepokojemł w najpoważniejszych organach ekonomicznych. „The Economist, angielskie pismo, najobjektywniej i najwszechstronniej ujmujące stosunki, zaznacza w ostatnim numerze, że od czasu okupacji powiększa się zastój handlowy, do czego przyczynia się nietylko niszczenie możliwości produkcyjnych w okręgu Ruhry, lecz nadto zatamowanie normalnego ruchu przewozowego przez obszar okupowany, który jest jedną z najważniejszych arterji **komunikacyjnych** w Europie. „The Economist., nie poruszając momentów politycznych, przenosi sprawę na podłoże gospodarcze i wywodzi, że przedłużanie tego stanu rzeczy jest przedłużaniem wojny z jej niszczycielskimi dla życia ekonomicznego skutkami. Dlatego należy w interesie światowej równowagi produkcyjnei i handlowej położyć kres tej dezorganizacji. Nie można już tylko formalnie obstawać przy stypulacjach układu wersalskiego, lecz trzeba zwołać europejską konferencję finansową, by problem rozwiązać.

ST. A. KEMPNER.

Składajcie ofary
na inwalidów wojennych.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.